

Alb. 385

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wnioskach posła Kramarczyka w sprawie zmniejszenia pasa granicznego dla katastru bydła, zniesienia przepisów odnoszących się do wydawania paszportów dla trzody chlewnej i posła Filipa Włodka w sprawie zniesienia podziału weterynaryjnego kraju na strefy, uproszczenia postępowania paszportowego i zniesienia rewizorów bydła.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm przydzielił Komisji gospodarstwa krajowego następujące wnioski posłów Kramarczyka i towarzyszy:

I.

Zważywszy, że §. 9. ustawy państwowej z dnia 29. lutego 1880 r. Dz. p. Nr. 37. o środkach zapobiegawczych tępienia zarazy i księgosuszu, a względnie nowela do tegoż §-fu 9-go ogłoszona rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 12. kwietnia 1889, jest nadzwyczajnie niejasną co do tworzenia pasów pogranicznych, gdyż mówi tylko ogólnikowo, iż w myśl tej ustawy pas pograniczny ma być utworzony w szerokości 30-tu kilometrów od granicy rosyjskiej, a w razie przypadłości do pasu pogranicznego chociażby tylko małej części sąsiedniej gminy, ma być wzięta cała gmina;

zważywszy więc, że wskutek tej niejasności myśli noweli do §-fu 9. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Nr. 37. powiągano do pasa pogranicznego całe gminy wraz z obszarami dworskimi, pomimo, że przy odmierzaniu na mapach przy ustanawianiu pasa pogranicznego tylko maleńki nieraz skraweczek pustej ziemi bez budynków pewnej gminie zaleciał, co sprawia ludności dotyczącej gminy nadzwyczajne utrudnienia, jakie wynikają z katastru pogranicznego, a dla samejże myśli ustawy o zapobieganiu rozwleczenia księgosuszu nie mają najmniejszej wartości, dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd, by ze względu na ustalony pas pograniczny dla katastru bydła od lat 20 istniejący zmniejszył z 30 na 20 kilometrów lub ewentualnie wziął za podstawę szerokości pasa pogranicznego naturalną granicę rzekę Wisłę począwszy od Oświęcimea tj. granicy pruskiej wzdłuż jej biegu aż do Niepołomic, zaś ciąg dalszy granicę suchą, lecz na 20 kilometrów szeroką.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by w razie nieuwzględnienia pierwszego wniosku uzupełnił nowelę ministeryalną do §. 9. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Nr. 37.

i wyraźnie orzekł, jaka część terytorium gminy sąsiedniej z pasem pogranicznym musi przypaść przy odmierzaniu na mapach krajowych do pasa pogranicznego, na mocy którejby całą gminę sąsiednią w myśl tejże ustawy można uważać za koniecznie należąca do pasa pogranicznego np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{5}$, i t. p.

III. Wzywa się c. k. Rząd, by obok pierwszych dwóch wniosków pozostawił Władzy politycznej wolność bez naruszenia zasady ustawowej do zmniejszenia lub uwzględnienia lokalnych stosunków terytoryalnych, podciągania lub uwalniania gmin od należenia do pasa pogranicznego.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, by się zastanowił, czy nie byłoby już na czasie zniesienie okręgów rewizyjnych bydła jako za wielkich i nie odpowiadających swojemu celowi, a na to miejsce polecić prowadzenie katastru bydłowego miejscowemu oglądaczowi bydła.

II.

Zważywszy, że wyżej powołane rozporządzenie c. k. Namiestnictwa tamuje w wysokim stopniu chów a zarazem handel lokalny konieczny dla większego rozwoju chowu trzody chlewnej (czyli świń) a rozporządzenie to wcale nie wpływa na bezpieczeństwo zawleczenia zarazy chorób zwierzęcych, gdyż wystawiając jeden paszport na kilka sztuk prosiąt ssących z jednego gniazda pochodzących czyni się zadość przepisom ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1904 l. 184.483 zniósł i uwolnił od paszportowania na każdą sztukę prosiąt ssących z jednego gniazda pochodzących a zadowolnił się jednym zbiorowym paszportem.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by w razie uznania konieczności na targach lokalnych poświadczenia każdej sztuki obmyślił i zaprowadził obecne paszporta sznurowe w ten sposób, by kupujący z owego gniazda i paszportu zbiorowego pojedynczą sztukę, by z tegoż paszportu małe poświadczenie sznurowe zaopatrzone tą samą liczbą exhibitu głównego paszportu i pieczęcią gminną bez dopisywania nazwiska właściciela z łatwością odjąć w palcach można i kupującemu wręczyć.

Wniosek posłów Filipa Włodka i towarzyszy:

Niezmierne straty i szkody ponosi ludność włościańska i małomiejska w Galicyi z powodu wadliwych ustaw i rozporządzeń weterenaryjno-policyjnych. Podział kraju na strefy istnieje dotychczas i końca nie widać. A te rozliczne meldunki przy każdym kupnie i sprzedaży świń i bydła stają się istną plagą dla gospodarzy. Każdy sąd ma dużo do czynienia z karami za przekroczenia przepisów weterenaryjno-policyjnych.

Do wielkich uciążliwości dla gospodarzy, a zupełnie bezcelowych należą urzędnienia z rewizorami. Czynność, którą sprawują, mogą sprawować i to z lepszym skutkiem gminni oglądacze bydła, którzy przygotowani do tego przez weterynarzy powiatowych.

W myśl tego wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby już raz wreszcie zniósł podział kraju na strefy i przywrócił wewnątrz kraju wolny obrót w zakupnie trzody chlewnej tak dla chowu jak i na rzeź.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby uprościł postępowanie paszportowe i mel-dunkowe przy kupnie i sprzedaży nierogaczyny.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby czynność rewizorów bydła w pasie pogra-nicznym poruczył gminnym oglądaczom bydła, a rewizorów aby zniósł zupełnie.

Sprawa niniejszymi wnioskami objęta należy do najważniejszej w naszym gospodarzem życiu. Ważnej gdyż hodowla bydła i nierogaczyny nietylko zaspakaja całe wewnętrzne zapotrzebowanie blisko 8 milionowej ludności kraju — ale także i głównie z tej przyczyny, że eksport bydła i nierogaczyny tworzy najpoważniejszą rubrykę naszego krajowego wywozu.

Jakkolwiek jesteśmy krajem agrarnym, to produkcya zboża nie pokrywa naszej konsumcyi — przeciwnie import zboża większym jest jak eksport. Rubryka ta gospodarza jest pozycyą ujemną w gospodarstwie krajowem. Przeciwnie z ho-dowlą bydła i trzody chlewnej. Kraj który nigdy nie posiadał rozwiniętego prze-mysłu, nie miał krociowego zastępu robotniczego będącego bądź co bądź silnym miejscowym konsumentem, kraj o rozdrobnionej własności rolnej, której właściciele chcąc znaleźć zatrudnienie dla siebie, znajdują takowe przez forsowną hodowlę inwentarza, kraj o ludności włościańskiej dokupującej zboże na wyżywienie, dla której w braku zarobku jedynym dochodem, jedyną walutą służącą do uzupełnienia środków życiowych jest roczny przychówek inwentarza — nie dość że ażeby módz żyć — musi tę gałąź gospodarczą otaczać największą opieką, musi ją sprzedawać i to corocznie w bardzo znacznej ilości.

O ile obliczyć się da, sam eksport bydła i trzody chlewnej poza granice kraju w stanie żywym i rzeźnym wyniósł w ostatnich latach około 100,000.000 K rocznie. Wartość zaś wewnętrznej sprzedaży tak bydła jak nierogaczyny, jak też i nabiału wynosiła około 60,000.000 K rocznie. Przepuszczalnie zatem producenci otrzymali 160,000.000 K rocznie z samej produkcyi zwierząt domowych. — Jeżeli się weźmie pod uwagę, że dochód ten nie jest jednorazowym, lecz jest dochodem ciągłym, zależnym z jednej strony od jakości produkcyi a z drugiej od ceny, jaką za dany produkt uzyskać można, przyjdzie się do przekonania, że gdyby dochód ten był niezmiennym, odpowiadałby dochodowi od kapitału 4.000.000.000 K.

Z powyższego szkicu liczbowego wynika jasno, jaką wagę dla naszego kraju mają traktaty handlowe i jak troskliwie i opatrnie postępować należy, jak nie-skończenie być przezornym, aby tej tak żywotnej tak podstawowo ważnej sprawy na szwank nie narazić. Ostatnie uwagi odnoszą się do spraw weterynaryjnych wnioskami tym poruszonych.

Z drugiej zaś strony ze względu że przepisy policyjno-weterynaryjne doty-czą przeszło 6,000.000 ludności włościańskiej, muszą obok swej skuteczności, być dla stron interesowanych o ile możności jak najmniej uciążliwymi, muszą osiągać cel, ale nie śmiać celu przekraczać, muszą być dla ludności ile możności zrozumia-łymi i nie śmiać jej niepotrzebnie drażnić. Postępywanie zaś władz i organów, któ-rym sprawy powyższe do wykonywania zostają oddane, odznaczać się musi taktem i wy-rozumiałością, odbiegać musi od szablonu, żadną zaś miarą nie może mieć nawet po-zoru szykany i niewyrozumiałości. Jednym słowem organa kierujące muszą mieć cel, do którego dążyć mają, zawsze na oku, muszą wykonywać baczną kontrolę nad organami podwładnymi i jak najsumienniej i najsurowiej karać wszelkie zaniedba-nia i nadużycie organów podwładnych.

Przepisy, o które tutaj chodzi, nie śmiać przekraczać granic wytknię-tych; musi ten cel starać się najmniejszymi ofiarami i najmniejszymi przykrościami osiągać.

Skargi i utyskiwania włościan tj. drobnych hodowców dotyczą kilku obec-nie istniejących przepisów weterynaryjnych, tj. ich treści i wykonania.

Skargą powszechną na całym pasie granicznym z Królestwem polskiem i Cesarstwem rosyjskiem, jest utyskiwanie na rewizorów bydła. Instytucya ta, wprowadzająca pas graniczny 30 km. szeroki, a przeszło 500 km. długi, czyli rozciągająca się na przestrzeni przeszło 15.000 km. — a właściwie do blisko 20.000 km. wprowadzoną została ustawą z r. 1880. Dz. p. p. Nr. 37. Ustanowienie to miało na celu utrudnienie a właściwie uniemożliwienie przemytnictwa bydła z za kordonu, w celu uniknięcia zawleczenia zarazy. W przeprowadzeniu jednak postanowień trzymano się jednakże ściśle teoretycznego szablonu. Poprostu z cyrklem w ręce poprowadzono wzdłuż granicy pas 30 km., bez względu czy granica jest bezpieczna od przemytnictwa, lub mniej bezpieczna. Przytem jeżeli najmniejszy skrawek gminy był owym 30 km. pasem dotknięty, to całą gminę w rejon ochronny wciągano. Wskutek tego do pasu granicznego należy, pomimo że rzeka Wisła jest znacznem dla przemytnictwa utrudnieniem, pomimo że powiat Wielicki z tą rzeką graniczący do pasu granicznego wciągnięty został, także kilka gmin z powiatu Myślenickiego pomimo tego, że niebezpieczeństwo przemytnictwa dla tych gmin jest zupełnie wykluczonem itd. W pasie granicznym z kilku wiosek potworzono osobne okręgi weterynaryjne, a sprawowanie kontroli i prowadzenie katastru poruczano rewizorom. Rewizorzy mają obowiązek co 14 dni być w każdej gminie. Cenzorzy jedynie mają prawo wydawać paszporty. Wskutek tego niejednokrotnie włościanin, chcąc wywieść sztukę bydła na targ, chodzić musi do dość odległej wioski po paszport i tam w końcu rewizora nie zastaje, gdyż ten jest na objeździe w innej gminie. Czeka na paszport do późnej nocy i doczekawszy się w końcu pana rewizora, wdawać się musi w układy, by ten raczył mu w godzinach nieurzędowych paszport wydać.

Przepis ten jest dla włościan wielce uciążliwym i zdaniem Komisji gospodarstwa krajowego zastąpionymby być mógł innym prostszym zarządzeniem, zwłaszcza wobec liczniej obecnie rozmieszczonych w pasie pogranicznym posterunków c. k. żandarmeryi. Nim zaś to nastąpi i praktycznie wypróbowanem zostanie, żądać można zniesienia pasu granicznego w tych powiatach, które W. Ks. Krakowskiego dotyka, zaś w tych powiatach zachodnio-galicyjskich, które mają za granicę rzekę Wisłę, zmniejszyć pas graniczny do 20 km.

W drugim swym wniosku poseł Kramarczyk domaga się pewnej zmiany paszportów dla ssących prosiąt. Mianowicie żeby nie było potrzeba na każdą sztukę brać osobnego paszportu, lecz przeciwnie albo na wszystkie sztuki z jednego gniazda pochodzące, jeden paszport, albo też żeby zaprowadzić paszporty z kuponami dla ssących prosiąt. Żądanie ostatnie ma zupełne uzasadnienie, gdyż będąc dla właściciela hodowcy ułatwieniem, nie mija się zupełnie z celem paszportowania, umożliwiając tak samo jak obecnie weterynaryjną i policyjną kontrolę.

Wniosek posła Filipa Włodka domaga się zniesienia podziału kraju na strefy. Podział ten wprowadzony prowizorycznie w lutym 1902 r. nosił tylko tymczasowy charakter — miał wobec katagorycznego zapewnienia rządu być w ciągu półtora roku usuniętym. Celem zaś tego zarządzenia było oczyszczenie najpierw strefy zachodniej od zarazy, później strefy środkowej, w końcu strefy wschodniej. Poczem podział miał być zupełnie usuniętym i wolny obrót trzodą chlewną napowrót dozwolonym. Pomimo upływu lat sześciu podział istnieje dotychczas, o ograniczeniu strefy środkowej nie słyhać, tak, że obecnie mamy właściwie dwie tylko strefy zachodnią oczyszczoną, zaś środkową i wschodnią jeszcze z zarazy nieoczyszczoną. W skutek tego obrót trzodą hodowlaną strefy zachodniej ze wschodniemi jest wykluczony. Ponieważ stan taki jest sprzeczny z zapewnieniem rządu, ponieważ jest dla stron interesowanych niekorzystnym, dalej ponieważ przy dobrej woli rządu wykonany być może — przeto Komisya gospodarstwa krajowego uważając żąda-

nie takowe za uzasadnione, wyraża życzenie, ażeby c. k. Rząd stosownie do udzielonych przyrzeczeń, takowe jak najrychlej wykonał, ażeby podział na strefy mógł być jak najrychlej usuniętym.

W końcu wielokrotnie słyszeć się dawały skargi na tolerowanie przez c. k. Władze jak i przez zwierzchności gmin miejskich czynności faktorskich przy sprzedaży i zakupie bydła i trzody chlewnej. Dla znającego stosunki widocznem jest, że tak kupujący jak i sprzedający na targu wprost kupić lub sprzedać nie może. Faktorzy tworzą na każdym targu zorganizowane konsorecyum, które w oczach władz wykonywuje swoje rzemiosło, którym tak producent jak i konsument okupić się musi. Czynność ta nie ma znamion pracy — lecz wyraźnie znamiona wyzysku. Ponieważ nasz obrót roczny przy sprzedaży trzody chlewnej i bydła dochodzi do 2,000.000 sztuk, przeto licząc tylko od każdej sztuki po 2 Kor. faktornego, 4,000.000 K przepada rocznie jako strata hodowców.

Wobec opisanego stanu rzeczy, Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ustanowiony na mocy §. 4. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 37. pas pograniczny z 30 na 20 kilometrów zmniejszył, i aby w myśl rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 38. wziął za podstawę szerokości pasa pogranicznego naturalną granicę, rzekę Wisłę, poczynszys od Oświęcimsa t. j. granicy pruskiej wzdłuż jej biegu aż do Niepołomic, w dalszym zaś ciągu pasa granicą suchą na 20 kilometrów szeroką.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby rozporządzenie wykonawcze z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 37. i 38. uzupełnił wyraźnem orzeczeniem, że tylko wówczas cała gmina z pasem pogranicznym sąsiadująca ma być tymże pasem objęta, jeżeli albo większa jej część leży w obrębie pasa granicznego, albo też stosunki topograficzne tego niezbędnie wymagają.

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jeszcze wyraźniej, aniżeli to w ustawie z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 37. i w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 38. orzekł, że z zachowaniem zasad ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 37. przysłużyć władzom politycznym prawo do zmniejszenia lub uwzględniania lokalnych stosunków terytoryalnych, podciągania lub uwalniania gmin od należenia do pasa granicznego.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w okolicach kraju, w których niebezpieczeństwo przemycania bydła jest najmniejsze, zbadał, o ile czynności rewizorów bydła można powierzyć miejscowym czynnikom gminnym, zaś kontrolę c. k. żandarmeryi. W razie pomyślnych rezultatów postarał się o zmianę ustawy w tym kierunku, by w innych okolicach ilość rewizorów bydła powiększył, zaś rozległość okręgów rewizyjnych zmniejszył.

5. Wzywa się c. k. Rząd ażeby w myśl zapewnień przy wprowadzaniu stref weterynaryjnych w r. 1902 uczynionych, wszelkie kroki zdążające do zniesienia stref poczynił. Początkowo zaś, by wszelkimi środkami zdążył do rozszerzenia strefy zachodniej.

6. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1904 l. 184.483 w ten sposób zmienił, ażeby dla prosiat ssących z jednego gniazda pochodzących utworzył nowy formularz paszportu z kuponami wypełnionymi na tyle sztuk, ile hodowca na targ wprowadza.

7. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jaknajenergiczniej wystąpił przeciw grasującym na targach faktorom, by przez wprowadzenie surowych kar uniemożliwić tworzenie się ringów faktorskich i wyzysku hodowców.

8. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wprowadził na każdym targu wagi dla zwierząt żywych.

Tem samem załatwione zostają petycje: L. 1.717/1.400, 1.724/1.407, 1.149/935 i 1.840,1.485.

Za przewodniczącego:

Brykczyński.

Sprawozdawca:

Skotyszewski.